

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Zbigniew Kapiński

w sprawie z zażalenia **W. K.**,
na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2023 r.
wniosku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2023 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie, w trybie art. 37 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu sprawy zażalenia W.K. na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa.

W uzasadnieniu postanowienia o wystąpieniu z wnioskiem w trybie art. 37 k.p.k. wskazano, że zaskarżone postanowienie dotyczy czynów określonych w art. 231 § 1 k.k., których mieliby się dopuścić, wedle zawiadamiającego, Sędziowie Sądu właściwego do rozpoznania zażalenia w związku z czynnościami orzecznictwymi w ramach czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym, a

także prokuratorów – także w związku z czynnościami podejmowanymi na skutek zawiadomienia W. K.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Ocena Sądu występującego z wnioskiem jakoby dobro wymiaru sprawiedliwości wymagało w tej konkretnej sprawie przekazania jej innemu sądowi równorzędnemu nie znajduje oparcia w art. 37 k.p.k. Skorzystanie przez Sąd Najwyższy z uprawnienia przewidzianego w tym przepisie, jako wyjątek od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji), może nastąpić wyjątkowo – jedynie wtedy, gdy występują tego rodzaju okoliczności, które mogą negatywnie wpływać, w wypadku rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, na ocenę sposobu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, bez względu na rodzaj i treść ostatecznie wydanego orzeczenia. Dobro wymiaru sprawiedliwości może być podstawą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu między innymi w takich sytuacjach, w których postronny, obiektywnie oceniający okoliczności procesowe sprawy, obserwator postępowania, świadomy jednak podstawowych reguł rządzących procesem karnym oraz roli i umiejscowienia organów postępowania, miałby uzasadnione wątpliwości co do tego, czy właściwy sąd jest w stanie sprawę taką w sposób obiektywny i bezstronny rozpoznać. Nie chodzi tu więc tylko o odbiór rozstrzygania sprawy przez sąd właściwy przez którąkolwiek ze stron postępowania, choć odczucie to także powinno zostać uwzględnione przy dokonywaniu szerokiej oceny badania sprawy przez taki sąd.

Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie wystąpiły – te, na które powołał się Sąd występujący żadną miarą nie dają podstaw, by Sąd Najwyższy skorzystał z uprawnienia, jakie daje mu art. 37 k.p.k. Sąd Najwyższy przekazywał już w trybie art. 37 k.p.k. sprawy zażaleń na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania karnego, w których zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa dotyczyło sędziów sądu, który miał rozpoznawać taki środek odwoławczy. Sąd Najwyższy zaznaczał jednak zawsze, odmawiając przekazania sprawy, że *„samo (...) zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez sędziego nie może być automatycznie traktowane na równi z sytuacją, w której w toku wszczętego postępowania karnego stroną postępowania jest sędzia*

wykonujący funkcję w sądzie właściwym do rozpoznania sprawy, czy też sądzie funkcjonalnie nadrzędnym. Przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Winien być zatem interpretowany w sposób restryktywny i stosowany tylko wtedy, gdy to dla postronnego, ale świadomego obserwatora procesu, a więc znającego w sposób ogólny reguły określonego postępowania, rozpoznanie sprawy w danym sądzie wzbudzałoby wątpliwości" (postanowienie z dnia 16 stycznia 2018 r., V KO 112/17). Podkreślał także, iż coraz częściej dochodzi do prób wzruszenia określonych decyzji procesowych przez strony z nich niezadowolone, z pominięciem albo nierespektowaniem efektów kontroli instancyjnej, poprzez instrumenty prawne służące do ścigania sprawców przestępstw. Bezstronne orzekanie, jako przymiot sędziego w trakcie wykonywania obowiązków, może wywoływać niechęć stron postępowania, albo wręcz składanie zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga, by sędziowie przy orzekaniu nie kierowali się obawą o potencjalnie negatywny odbiór określonego rozstrzygnięcia. Zawsze orzeczenia mogą być narażone na krytykę osób niezadowolonych z ich treści. Obawa taka nie upoważnia jednak do bezzasadnego powstrzymywania się od wydania decyzji procesowych (postanowienie z dnia 16 marca 2017 r., IV KO 14/17).

Słusznie zatem przyjmuje się, że nie jest dopuszczalne akceptowanie sytuacji, w której instrumentalna postawa niektórych osób, które – będąc niezadowolone z konkretnych merytorycznych decyzji sądów – każdorazowo uważają, iż doszło do przekroczenia uprawnień przez składy orzekające i posądzają sędziów o działania korupcyjne, w ramach zorganizowanych grup przestępczych lub o przestępstwo określone w art. 231 k.k. W takich sytuacjach sędziowie swoją postawą powinni wskazywać, że wolni są od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów, a poprzez sprawne i wnikliwe przeprowadzenie postępowania sądowego budować autorytet wymiaru sprawiedliwości. Natomiast dobru wymiaru sprawiedliwości nie służy nadmierne wykorzystywanie instytucji wynikającej z art. 37 k.p.k., bowiem podważa zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 grudnia 2012 r., IV KO 88/12; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10; z dnia 1 czerwca 2010 r., IV KO 66/10; z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, w której to W.K. kwestionuje orzeczenie, które nie jest po jego myśli. Dodatkowo, Sąd, który występuje w tym postępowaniu z wnioskiem w trybie art. 37 k.p.k., jest jednym z największych sądów rejonowych w Polsce, co oznacza, że jego obsada osobowa (tak kadry sędziowskiej, jak i pracowników administracji) jest znaczna. O ile charakter czynów, których popełnienie zarzuca zawiadamiający, jak i miejsce jego popełnienia mogłoby mieć znaczenie dla zastosowania art. 37 k.p.k. w małych sądach, o niewielkiej obsadzie osobowej, to dla możliwości rozpoznania zażalenia w niniejszej sprawie nie mają decydującego znaczenia. Dla zniwelowania ewentualnej subiektywnej obawy wnoszącego zażalenie (niezależnie od tego, czy uzasadnionej), w razie wystąpienia dodatkowych okoliczności to uzasadniających, wystarczające będzie zastosowanie art. 41 k.p.k., który daje gwarancję przeprowadzenia postępowania odwoławczego z zachowaniem zasad rzetelnego postępowania.

W tym stanie sprawy, wobec braku podstaw do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy odmówił uwzględnienia wniosku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie.

[SOP]

[a!]